

Artykuł 34

Koło Armii Krajowej

Zakończenie wojny nie spełniło naszych nadziei, a Polska znalazła się pod kolejną okupacją sowiecką, choć niby wolna, ale jednak nie niepodległa.

Do Londynu przybyli z niewoli gen. Bór-Komorowski, mianowany Naczelnym Wodzem w ostatnich dniach Powstania, gen. Tadeusz Pełczyński, szef Sztabu KG AK, gen. Antoni Chruściel, „Monter”, Dowódca Okręgu AK Warszawy. Zjeżdżali się kolejno inni ważni uczestnicy Państwa Podziemnego, którym udało się przeżyć walki w Warszawie i innych miejscach i nie zagarnęła ich kolejna okupacja sowiecka.

Te spotkania miały wybitnie braterski, solidarny charakter. Zwracano się do siebie per „kolego.” Np. kolego Generale. Łączyły ich nie tylko wspólne przeżycia, ale też głębokie przekonanie, że walka nie jest skończona i choć teraz nie z bronią w ręku, trzeba dalej walczyć o wolną, niepodległą, demokratyczną Polskę.

Oczywiście wielu żołnierzy A.K. po wyjściu z niewoli było w Niemczech. Niektórym udało się dostać do 2 Korpusu. Byli wśród nich też zagubieni, boleśnie przeżywając klęskę i zawiedzione nadzieje. Ku nim wyciągał pomocną dłoń ich były dowódca, gen. Bór-Komorowski i inni pracujący nad koncepcją dalszej walki.

W Londynie w grudniu 1945 roku odbyło się spotkanie pod przewodnictwem gen. Bora-Komorowskiego i powstał Komitet Organizacyjny Koła A.K. Przewodniczącym został wybrany gen. Tadeusz Pełczyński. Członkami: Józef Garliński, Stanisław Juszcakiewicz, Kazimierz Iranek-Osmecki, Janina Karasiówna, Bogdan Kwiatkowski, Franciszek Miszczak, Jan Nowak, Andrzej Pomian, Henryk Zabielski. Był to pierwszy Oddział Koła AK Londyn.

Zarząd Główny Koła Londyn: reprezentowali:

Prezes: Józef Garliński, vice prezesi: Paweł Hęciak, Maria Bispingowa.

Sekretarz: S. Okońska.

Józef Garliński wobec pierwszego Zjazdu podkreślił jak rozległe i ciężkie zadania stoją przed członkami Koła AK. Walka na arenie międzynarodowej o słuszne prawa Polski do niepodległego bytu, obrona prawdy historycznej, intensywnie fałszowanej przez wrogów, wypełnianie zadań w ramach budowy silnej społeczności wychodźczej, samopomoc wewnętrzna, ale po pierwsze pomoc dla tych, którzy pozostali w Kraju.

W ramach Archiwum Sił Zbrojnych powstał Samodzielny Referat Armii Krajowej, to też Szef Sztabu N.W. gen. dyw. Stanisław Kopański polecił przekazać wszystko co dotyczy Państwa Podziemnego do rozporządzenia generałowi Bór-Komorowskiemu. Gen. Bór-Komorowski zaprosił oficerów Armii Krajowej i przywódców politycznych Polski Podziemnej w celu powołania „trustu” (powiernictwa) pod nazwą „Studium Polski Podziemnej”. Zebranie odbyło się w „Ognisku Polskim” 29 października 1946 roku. Gen. Tadeusz Pełczyński zreferował sprawę powiernictwa i jego zadania:

- Gromadzenie materiałów historycznych dziejów Polski Podziemnej i zorganizowanie archiwum.
- Gromadzenie wydawnictw z tego samego okresu i stworzenie księgozbioru.
- Wybieranie do druku prac z omawianego przedmiotu, napisanych na podstawie własnych zbiorów archiwalnych.

19 lutego 1947 roku oficjalnie powstało Studium Polski Podziemnej, którego zadaniem była realizacja wyżej określonych celów.

15 grudnia 1946 r. ukazał się pierwszy „Biuletyn Informacyjny” - dwutygodnik wydawany przez Koło A.K. Powołując się na hasło „właściwego” „Biuletynu Informacyjnego” (wydawanego 1.XI.1939 do 4.X.1944): „Błogosławieni, którzy w czasie gromów nie utracili równowagi ducha...”, nie mogli czuć się pismem całego narodu. Właściwy Biuletyn Informacyjny mógł jedynie być wznowiony w niepodległej Polsce.

Z dala od Kraju utrzymywano tradycję walki i wysiłkiem cywilnym, zmienionymi metodami, zmierzano do tego samego celu: do Polski Wolnej, Niepodległej i Sprawiedliwej społecznie.

Z Kraju nas śledzono i spodziewano się od nas wykorzystania możliwości bycia w wolnym świecie. My zaś śledziliśmy sytuację w Kraju.

50,000 żołnierzy A.K. było aresztowanych i wywiezionych przez Rosjan po wspólnych walkach. Wspieranie w Kraju żołnierzy A.K. przypadła rola awangardy w spełnianiu zadań emigracyjnych. Nie wolno było zmarnować ofiar tamtej walki na śmierć i życie.

Usiłowano dotrzeć do opinii krajów zachodnich. Udało się umieścić listy do redakcji w „Time and Tide”, „The Tablet” i „The Truth.”

W marcu 1947 roku w Biuletynie, Andrzej Pomian-Dowmuntt umieścił artykuł pt. „Zadania a Postawa.” Pisał o dostosowaniu metod do warunków. Walka o naród toczyła się w Kraju, ale postawa walki musi być na emigracji, tylko w innych formach.

Jerzy „Jura” Lerski napisał artykuł „Uwagi na temat zadań emigracji”.

W majowym numerze z tegoż roku Jan Nowak (Jeziorański) cytował wypowiedź „Grzegorza” (gen. Pełczyńskiego) podczas odprawy u Komendanta Głównego w lecie 1943 roku: „Organizacja nasza tak głęboko i szeroko rozpostarła swe korzenie, że zniszczyć dziś jej nie można inaczej, jak przez wytępienie całego Narodu.”

Dlatego też tak intensywnie po wojnie władze komunistyczne walczyły z byłymi żołnierzami Armii Krajowej. Dlatego perfidnie aresztowali czołówkę Państwa Podziemnego z gen. Okulickim i Delegatem Rządu na Kraj, Stanisławem Jankowskim na czele. Procesy pokazowe miały zmylić wiedzę Zachodu. Musieliśmy ze wszech sił bronić prawdy i tych ludzi bezprawnie aresztowanych i sądzonych.

Koło AK od początku za obowiązek uważało reagowanie na sytuację polityczną i postawę czynną wobec wydarzeń w Kraju, jak również dążność do zjednoczenia emigracji.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów początkowo skupiało się na samopomocy i sprawach społecznych. W 1947 roku powstała nadrzędna organizacja, Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii. Koło AK przyłączyło się do Zjednoczenia i na pierwszym posiedzeniu Rady Naczelnej przedstawiciele Koła AK złożyli cztery ważne wnioski:

- Powołanie Polskiej reprezentacji politycznej na uchodźstwie o charakterze i uprawnieniach parlamentu. Kierownictwo polskiego życia na uchodźstwie powinno być reprezentowane przez wszystkie siły polityczne i społeczne.
- Uważamy za konieczne stworzenie Skarbu Narodowego opartego na opodatkowaniu wszystkich Polaków na obczyźnie. Komisja miała dopilnować racjonalnego dysponowania dobrem publicznym.
- Troska o ważny problem obywateli polskich w Zjednoczonym Królestwie obarczonych zarzutami zdrady Narodu i Państwa Polskiego wobec R.P. W pierwszym rządzie chodziło o skazanych prawomocnymi wyrokami Wojskowymi i Cywilnymi.
- Stanowisko Rady Zjednoczenia Polskiego wobec przetrzymywania w więzieniach i obozach sowieckich Przywódców Polski Podziemnej wraz z Delegatem Rządu

- Komisja opracowała wnioski odnośnie budzenia sumienia świata w tej sprawie i wpłynięcia na rządy demokracji zachodnich by zechciały współdziałać.

Z inicjatywy uczestników ruchu podziemnego i rozkazu gen. Bora-Komorowskiego powstała w Londynie instytucja historyczna: „Studium Polski Podziemnej”. Celem było zbieranie wszelkich materiałów archiwalnych dotyczących II Wojny Światowej w Kraju. Gen. Bór zarządził przekazanie kolekcji VI Oddziału do zbiorów Studium.

Koło AK ogłosiło kolejny konkurs na relacje i wspomnienia z okresu wojny. Studium Polski Podziemnej zbierało i segregowało wszelkie relacje i dokumenty, a Koło A.K. niektóre wspomnienia publikowało w „Biuletynie Informacyjnym”.

Przez ostatnie lata los rozproszył członków Armii Krajowej po wielu krajach, jednak więź zasadniczo przetrwała.

Powstawały kolejne Koła oddziałowe: w Anglii, Szkocji, Francji, w Niemczech, Belgii i Szwecji i w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Ameryce Południowej i Australii.

W roku 1954 płk Edward Radwan-Pfeiffer organizował niezależny „Związek Żołnierzy Armii Krajowej”. Gen. Bór-Komorowski zareagował na to nadzwyczaj mocno, uważając, że nie mają legalnych uprawnień na takie działanie i jest to „robota rozbijacka”. W artykule, apelu „Do żołnierzy AK na Emigracji” w 1956 roku, gen. Bór-Komorowski napisał: „Byliśmy razem w czasie niezapomnianych lat walki i pracy w Kraju, powinniśmy być razem i tutaj, skoro los taki wyznaczył nam teren działania. Naród nasz ma prawo spodziewać się od nas pomocy, bądźmy zatem solidarni i zjednoczeni, bo tylko wówczas reprezentować będziemy siłę, bez której niczego osiągnąć nie zdołamy.”

W roku 1956 Koło AK liczyło około 2000 członków. Okręgi i oddziały były na czterech kontynentach. Walczyły o prawdę historyczną, pomagały inwalidom, organizowały pomoc Krajowi i interweniowały w konsulatach. Powstał też dział wydawnictw.

Gdy Główna Komisja Weryfikacyjna przy Sztapie Naczelnego Wodza przestała istnieć, prawo dalszej weryfikacji służby w A.K. pozostało w rękach byłego jej dowódcy, który był Prezesem Rady Naczelnej Koła AK. Inne rzekome „komisje weryfikacyjne Armii Krajowej” i nie podlegające byłemu dowódcy AK, zostały uznane jako bezprawne.

Uważano, że „Związek Żołnierzy Armii Krajowej” wprowadzał anarchię w szeregach żołnierzy Armii Krajowej przebywających poza granicami Kraju. N.B. „Głos Powszechny” w którym „Związek Żołnierzy Armii Krajowej” się ogłaszał był organem grupy tzw. „Zamkowców” (też odłam rządu na emigracji), czyli dzielił polską politykę. Płk Edward Radwan-Pfeiffer zmarł w Londynie w 1964 r. i właściwie Związek Żołnierzy Armii Krajowej przestał istnieć.

Był Szeff Sztabu, gen. Tadeusz Pełczyński, też często zabierał głos na tematy zasadnicze. Wiedział, że nie tylko na Zachodzie często było brak wiedzy i zrozumienia dla sytuacji w Polsce. Nawet żołnierze Armii Krajowej z powodu konspiracji nie zawsze byli uświadomieni co do niektórych działań i decyzji. W „Biuletynie Informacyjnym” (VII-IX.1954 r.) ukazał się artykuł gen. Pełczyńskiego p.t. „Polityczne i Wojskowe tło Powstania”. Pod pseudonimem „Grzegorz”, artykuł w formie pogadanki: „Aresztowanie gen. Roweckiego” został nadany do Kraju przez sekcję Polską Radia Wolna Europa w Monachium.

Nie raz było podkreślane, że nasza siła jest w jedności. Władze PRL, jak i Rosja Sowiecka dążyły do podziałów i niezgody w naszych szeregach. 24 lutego 1946 roku w Ognisku Polskim w Londynie, Walne Zebranie Terenowego Koła A.K. przyjęło Tymczasowy Statut. Wybrano Zarząd, przewodniczył mjr. Zbigniew Sujkowski „Leliwa”. Potem kolejne Zjazdy Delegatów uzupełniały ten Statut i zmieniali się przewodniczący, ale podstawą został ten pierwszy Statut.

Fundusz Inwalidów AK był pod opieką pani Ireny Komorowskiej. Po nagłej i niespodziewanej śmierci Generała Tadeusza Bora-Komorowskiego w 1966 r. Fundusz Inwalidów stał się Jego imienia. Zmieniali się przewodniczący. Bardzo długo Fundusz Inwalidów prowadziła pani Halina Martinowa, a obecnie jest pod kierownictwem kolegi Andrzeja Sławińskiego. Raz do roku są organizowane cało miesięczne zbiórki pieniędzy na Fundusz Inwalidów.

XII Zjazd Delegatów Koła A.K. w 1974 r. ustanowił funkcję kapelana Koła, którym został ojciec Jerzy Mirewicz, b. żołnierz Armii Krajowej. Zorganizowano również Komisję Ideologiczną. Koło AK było i pozostaje czujne na wydarzenia w Kraju i na emigracji. Np. po 1956 roku, gdy niektórzy więźniowie polityczni zostali zwolnieni i mieliśmy wrażenie pewnej swobody, ukazał się w Biuletynie artykuł Haliny Czarnockiej: „Odwilżowe refleksje żołnierza A.K. na emigracji”. Nie zmienił się stosunek reżymu PRL do dowództwa Armii Krajowej. Głosili: „Było nikczemne i zbrodnicze, reprezentowało antypolską teorię dwóch wrogów, ale problem dowództwa już nie istnieje. Tę sprawę historia załatwiła bez reszty.”

Tymczasem my dumni byliśmy z naszych dowódców, wdzięczni nie tylko, że wiedli nas do walki, ale potrafili kierować dalszą akcją i podnosić nas na duchu. Oczywiście cieszyliśmy się, gdy nasi koledzy wychodzili z więzień, czy zdobywali pewne swobody, ale podbój Polski trwał i nasza walka ideologiczna trwała.

Dnia 1 sierpnia 1966 roku nadana została na falach Radia Wolnej Europy audycja o ustanowieniu przez gen. T. Bora-Komorowskiego „Krzyża Armii Krajowej”. Generał powiedział: „Krzyż Armii Krajowej to znak rzetelnie spełnionego obowiązku żołnierskiego”. Odznakę zaprojektował Andrzej Bobrowski.

Ciosem, nie tylko dla b. żołnierzy Armii Krajowej, ale dla całej społeczności polskiej była nagła śmierć gen. Bora-Komorowskiego, 24 sierpnia 1966 roku.

W Warszawie w dniu pogrzebu odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś.p. gen. T. Bora-Komorowskiego. Mimo tego, że reżym nie pozwolił ogłosić żadnych klepsydr, w kościele zebrało się około 5,000 osób.

Rada Naczelna Koła A.K. uważała za jedno z ważniejszych zadań promocję wydawnictw. Póki żyją uczestnicy i świadkowie wydarzeń w Kraju, z czasu II Wojny Światowej, należało utrzymywać wiedzę o tym co się działo. Konspiracja nie pozwalała na jawne komentarze, a radio i prasa nie były wszystkim dostępne. Od pewnego czasu Studium Polski Podziemnej pracowało nad przygotowaniem dużej pracy: „Armia Krajowa w Dokumentach 1939-1945”, wówczas w pięciu tomach. W 1970 roku dzięki Fundacji Lanckorońskich, ukazał się tom pierwszy. W 1971 r. gen. Pełczyński omówił to bardzo ważne wydawnictwo i apelował by b. żołnierze Armii Krajowej poparli to i kupując umożliwili wydanie kolejnych tomów.

W roku 1973 ukazał się tom II, w 1976 tom III, w 1977 r. IV, a w 1981 tom V. Tom VI-Uzupełnienia ukazał się w roku 1989. Natomiast Jan Tarczyński wybrał dokumenty i opracował Organizację Zrzutów Materiałowych dla Armii Krajowej i SPP wydało w 2001 roku.

Równocześnie Zarząd Główny apelował do Oddziałów i wszystkich kolegów i koleżanek o materiały dotyczące harcerzy w walce podziemnej i Powstaniu dla kolejnej książki. Przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego był kol. Stefan Bogdanowicz.

Kierowniczką Archiwum Studium Polski Podziemnej, Halina Czarnocka, prosiła o pomoc w zbieraniu materiałów do opracowania udziału kobiet w Armii Krajowej. Kol. Janina Płoska, „Rakieta”, pracując nad tematem Śródmieście poszukiwała spisu kobiet, które tam walczyły w Powstaniu.

Sporo uwagi poświęcono prostowaniu kłamstw i nieuzasadnionych zarzutów w publikacjach i prasie, tak PRL-owskiej, jak i zachodniej-obcojęzycznej.

Zarząd Główny Koła Armii Krajowej wydał zbiorową pracę pt. „Łączność, Sabotaż, Dywersja. Kobiety w Armii Krajowej”, redaktorką była Halina Martinowa.

W „Biuletynie Informacyjnym” ukazywały się różne relacje. Mjr. Tadeusz Klimowski pisał o działaniach 27 Wołyńskiej D.P. Tadeusz Zawadzki referował książki ukazujące się w Kraju, np. „Kedywicy”, wydaną przez PAX, braci Henryka i Ludwika Witkowskich.

Trudno ogarnąć w jednym artykule okres 65 lat istnienia Koła AK. W pewnym sensie początki określiły jego charakter i cele, które realizowali kolejni prezesi i aktywni członkowie Zarządu i Koła.

Po Józefie Garlińskim przez 12 lat prezesem był Franciszek Miszczak, który w 1974 roku, na XII Zjeździe Delegatów w Londynie, został wybrany prezesem Zarządu Głównego Koła AK. Prezesem Samodzielnego Oddziału Koła AK został Michał Mandziara, a Tadeusz Zawadzki Przewodniczącym Rady Naczelnej Koła AK. Prezesami Koła AK Londyn byli: kol. Pilch, J. Rusecki, L. Kindlein, kol. Fabiola Paulińska i J. Huczyński.

Przeżywaliśmy okres „Solidarności” z poczuciem, że nie z bronią w rękę, opozycja i robotnicy podjęli walkę o niepodległość Polski, choć oficjalnie były to Związki Zawodowe. Stan Wojenny zmobilizował nas do działania by pomóc Krajowi i równocześnie protestować wobec narodów świata.

Świadomi nieustannego braku pieniędzy na prowadzenie Studium Polski Podziemnej, szczególnie wobec odchodzenia Członków Wspierających. W roku 1982 postanowiono założyć Fundację AK. Celem było zbieranie funduszy by w przyszłości zabezpieczyć istnienie Studium Polski Podziemnej dla następnych pokoleń. W 1986 roku Studium dostało £600.00 w formie dotacji. Niemniej stan finansowy SPP był wciąż zagrożony.

Kolejno odchodzili najstarsi. W 1985 roku zmarł gen. Tadeusz Pełczyński, który nie tylko pełnił funkcję Prezesa Studium Polski Podziemnej, Rady Naczelnej Koła, ale też często wypowiadał się i pisał na zasadnicze tematy, nadając kierunek działaniom Akowców.

W 1997 roku zebrała się Komisja Statutowa i wprowadzono pewne poprawki. Kolejnym prezesem został Janusz Cywiński, a w 1999 r. Andrzej Bobrowski. Po ks. Mirewiczu, Kapelanem Koła AK został ks. Józef Gula, też były żołnierz Armii Krajowej, partyzant.

Wiosną 2000 roku, z aprobatą Zarządu Głównego Oddział Koła-Londyn poparł projekt Andrzeja Bobrowskiego, by założyć stronę internetową, w trosce o zabezpieczenie prawdy historycznej.

W 2001 roku prezesem Koła A.K. została Marzenna Schejbal i przewodniczy do dnia dzisiejszego. Utrzymuje tradycje założycieli Koła Armii Krajowej i dba by kurczące się grono byłych żołnierzy AK spotykało się wraz z rodzinami i znajomymi przekazując wiedzę o Polsce Podziemnej i przywiązanie do Kraju. Na rocznicę Powstania w kościele św. Andrzeja Boboli jest odprawiana Msza św. i spotkanie w POSKu, a w maju, rok rocznie, ostatniej soboty, jest nabożeństwo majowe w intencji byłych żołnierzy Armii Krajowej.

Ważną działalnością jest Fundusz Inwalidów AK, której od lat przewodniczy Andrzej Sławiński. W marcu, w całej Anglii organizowane są zbiórki na ten cel. Ostatnio już nie we wszystkich parafiach. Przez kilka lat pomagali nam członkowie organizacji „Poland Street”, z nowej emigracji.

Hanna Kościa
20 listopad 2011 r.